

Sygn. akt IV KK 375/13

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 listopada 2013 r.,
sprawy **G. R.**
skazanego z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 14 maja 2013 r., sygn. akt IV Ka 146/13
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 21 listopada 2012 r.,

postanowił

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z dnia 21 listopada 2012 r., skazał G. R. za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a także zasądził od niego na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w kwocie 2 500 zł. Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2013 r. apelacji obrońcy skazanego, utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca skazanego, podnosząc w niej zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 25 k.k. przez niezastosowanie w sprawie względem skazanego kontratypu obrony koniecznej.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Na akceptację przy tym zasługuje stanowisko prokuratora, zawarte w pisemnej odpowiedzi na tę skargę.

Zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k., które w niniejszej sprawie nie wystąpiły.

W toku postępowania odwoławczego Sąd *ad quem* nie zmieniał dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych i nie przeprowadzał w związku z tym procesu subsumpcji normy prawnej do ustalonego stanu faktycznego, co miało miejsce przed Sądem pierwszej instancji. Sąd odwoławczy dokonał jedynie kontroli tego procesu. Zarzut naruszenia art. 25 k.k. w istocie skierowany więc został przeciwko rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji, co stoi w oczywistej sprzeczności z art. 519 k.p.k.

Również w aspekcie merytorycznym zarzut kasacyjny okazał się chybiony. W sprawie nie można przyjąć, że skazany działał w ramach obrony koniecznej. Działania pokrzywdzonego nie sposób było w ogóle rozpatrywać przez ten pryzmat, a co najwyżej w kategoriach jego przyczynienia się do przedmiotowego przestępstwa. Nawet w treści samego zarzutu autor kasacji pisze o „sprowokowaniu” zachowania skazanego przez pokrzywdzonego. Zachowanie pokrzywdzonego, które przybrało jedynie charakter werbalny, w realiach niniejszej sprawy nie mogło być zatem postrzegane jako atak na osobę G. R., który mógłby zostać powstrzymany przez zadanie pokrzywdzonemu przez skazanego silnego ciosu. W konsekwencji uznanie takiego działania za kontratyp obrony koniecznej nie wchodziło w rachubę, w związku z tym o naruszeniu art. 25 k.k. w sprawie nie

mogło być mowy. Na uwagę zasługuje także fakt, że okoliczności dotyczące obrony koniecznej w ogóle nie były podnoszone w toku procesu na żadnym jego etapie.

W treści uzasadnienia skargi autor kasacji przedstawia argumentację, która nie mogła być przedmiotem rozpoznania w sprawie, albowiem dotyczyła w zasadzie przypisanego skazanemu zamiaru, a więc w istocie związana była z kwestionowaniem ustaleń faktycznych, wbrew wymogom zawartym w treści art. 523 § 1 k.p.k.

Szczegółowe odnoszenie się do pisma procesowego skazanego, mając na względzie to, że argumenty tam wskazane nie były podnoszone w treści kasacji, stanowiłoby wyjście poza granice jej rozpoznania z art. 536 k.p.k. Postępowanie przed Sądem Najwyższym objęte jest bowiem, zgodnie z art. 526 § 2 k.p.k., przymusem adwokackim, czego konsekwencją jest możliwość rozpoznania w tym postępowaniu zarzutów podnoszonych jedynie w treści kasacji, oczywiście z wyjątkami z art. 536 k.p.k., które jednak nie miały w sprawie miejsca. Abstrahując od tego, zasygnalizować jedynie należy, że okoliczności podnoszone przez skazanego były przedmiotem kompleksowego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy potraktował przedmiotową kasację jako bezzasadną w stopniu oczywistym, skutkującym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., skazanego zwolniono od kosztów postępowania kasacyjnego.